

**Prymulki 18.05.2020**

**Drogie Prymulki 😊 witamy Was po weekendzie.**

**W tym tygodniu porozmawiamy o waszych rodzinach.**

**Zad. 1**

**Porozmawiajcie z rodzicami nt. „Co to jest rodzina ?”**

- Co to znaczy być rodziną?
- Z ilu osób może składać się rodzina?
- Co trzeba zrobić, żeby być rodziną?
- Co łączy osoby w rodzinie?

**Postłuchajcie opowiadania I. Landau „Portret Reksika”**

Pewnego dnia mama z Iwonką wyszły na spacer. Po drodze, jak zwykle, mijają bardzo dziwny sklep. Nazywał się antykwariat i sprzedawano tam różne stare rzeczy. Iwonka popatrzyła na wystawę i zobaczyła coś absolutnie wspaniałego.

To był obrazek. Prawdziwy portrecik namalowany przez prawdziwego malarza. A na portreciku był piesek.

Takiej uroczej, mądrej i miłej mordki nie miał żaden ze znajomych piesków Iwonki. Owszem, Goliat cioci Ani był prześliczny, Ramzesik cioci Marysi był cudowny, Kora cioci Basi była wspaniała, ale ten piesek z obrazka był... Nie, Iwonka nie umiała określić, co ją w nim tak zachwycało.

I dlaczego wydaje jej się, że go dobrze zna. Czuła jednak, że musi, po prostu musi go mieć. – Mamusiu – powiedziała – popatrz tylko! – Na co?

– Na tego pieska. Mama spojrzała najpierw w lewo, potem w prawo, potem przed siebie, a potem za siebie. – Nie widzę tutaj żadnego psa!

– Mamusiu, jak to? Przecież tu jest! Na obrazku! Jaki cudowny! No tak. Rzeczywiście.

Pani Aldona podeszła do wystawy, przyjrzała się portrecikowi i poczuła się jakoś dziwnie. Wydawało jej się, że zna tego pieska i że on chce jej coś powiedzieć.

Że o coś ją prosi. Ale to przecież było zupełnie niemożliwe... – No, owszem, ładny zwierzak – zgodziła się z córeczką.

– Chodźmy, w parku czeka ciocia Basia z Jacusiem. – Ale mamusiu... – Iwonka nie ruszała się z miejsca.

– Chcesz tu zostawić tego pieska?

– Nie pieska, tylko portrecik – westchnęła mama – i oczywiście, że go zostawię. A co, mam rozbić szybę i go zabrać? Iwonka spojrzała zaskoczona na mamę.

Dorośli czasem mówią dziwne rzeczy. – Mamusiu, przecież to jest sklep. – I co z tego? – W sklepie się kupuje!

– To jest bardzo drogi sklep – powiedziała mama. – Ten portrecik pewnie kosztuje dużo pieniędzy. – A skąd wiesz, jeśli nie zapytałaś?

Wejźmy! Mamusiu, tak bardzo cię proszę... Mama kiwnęła głową. No dobrze, zapytać można. Wobec tego obie panie weszły do środka.

Pan sprzedawca od razu do nich podszedł i od razu odpowiedział, że obrazek kosztuje tyle i tyle złotych albo tyle i tyle euro, co panie woła.

Mama wolałaby, żeby ten obrazek był tańszy. I żeby ten piesek nie patrzył na nią z taką prośbą w oczach. I żeby jej się nie wydawało,

że bez tego obrazka po prostu nie może wyjść ze sklepu. Iwonka czuła to samo. – Mamusiu, niedługo będą moje imieniny – stwierdziła.

– Ja niczego już nie chcę, tylko ten obrazek! Powiedz dziadkom i wszystkim, że kupiłaś tego pieska też od nich!

I mama, sama się sobie dziwiąc, kupiła obrazek, a potem obie panie przyniosły go do domu.

A wieczorem przyszła babcia,  
zobaczyła pieska i o mało nie usiadła na podłodze... Dobrze, że obok stał fotel. – Aldono! – zawołała. –  
Na litość boską! Skąd to masz?  
Przecież to mój Reksik! Znajomy malarz namalował jego portret, kiedy miałam dziesięć lat. W albumie  
są moje zdjęcia z Reksiem!  
Nieraz je widziałyście! A potem, podczas przeprowadzki, obrazek zaginął. Bardzo się tym martwiłam...  
Babcia zdjęła portrecik ze ściany i odwróciła go.  
Na płótnie był napis: „Mój ukochany Reksik, rok 1960”. Piesek na portreciku szeroko się uśmiechał.  
Był bardzo zadowolony.  
Może kiedyś opowie Iwonie, co się z nim działo przez te wszystkie lata, od czasu kiedy wypadł  
z ciężarówki przewożącej meble dziadków do nowego mieszkania?  
Może opowie coś o chłopcu, który go znalazł? Teraz portrecik wisi u Iwonki w pokoju i bardzo  
możliwe, że jej się kiedyś to wszystko przyśni.  
A jeśli nie, to Iwonka sama ułoży opowiadanie o losach Reksika.

*Rodzic po odczytaniu opowiadania wyjaśnia niezrozumiałe słowa i zadaje dzieciom pytania:*

- \*Jaki sklep miały mama z Iwonką?
- \*Co można kupić w antykwariacie?
- \*Co spodobało się Iwonce?
- \*Dlaczego mama nie chciała kupić portretu?
- \*Z jakiej okazji Iwonka chciała kupić portret?
- \*Co zrobiła babcia gdy zobaczyła portret?
- \*Jaką historię opowiedziała babcia ?

*Rodzic zwraca uwagę dziecka, że psa należy traktować jak członka rodziny, a w relacjach rodzinnych należy darzyć się szacunkiem.*

## **Zad.2 Album rodzinny**

Rodzic zadaje dziecku pytania:

- Czy wiesz, co to jest album rodzinny?
- Do czego służy?
- Po co się go tworzy?
- Rodzic zwraca uwagę, że rodzina jest wartością w życiu każdego człowieka, dlatego należy ją szanować.
- Następnie rodzina ogląda swoje albumy.